

Sygn. akt I Ca 174/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2019 roku

Sąd Okręgowy w S. Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Joanna Składowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSO Katarzyna Powalska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2019 roku w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Prokuratury Okręgowej w S.

przeciwko (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w S.

z dnia 20 lutego 2019 roku, sygnatura akt I C 594/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2 i 3 w ten sposób, że:

A. obniża kwotę zasądzoną w punkcie 1. z 13 280 do 4 426,67 (cztery tysiące czterysta dwadzieścia sześć i 67/100) złotych;

B. obniża kwotę pobraną w punkcie 3. z 664,00 do 222,00 (dwieście dwadzieścia dwa) złotych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt Ca 174/19

UZASADNIENIE

Powód - Skarb Państwa reprezentowany przez Prokuraturę Okręgową w S. w pozwie z dnia 24 kwietnia 2017 r. domagał się zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 26 560 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 19 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż dochodzona kwota stanowi karę umowną naliczoną na podstawie § 9 ust. 2 umowy nr (...) - PO S..

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, ewentualnie zaś - na wypadek uwzględnienia roszczenia - o zmniejszenie kary umownej do kwoty odpowiadającej wysokości miesięcznego abonamentu wynikającego z umowy tj. kwoty 441,57 złotych.

Zaskarżonym wyrokiem z 20 lutego 2019 r., wydanym w sprawie sygn. akt I C 594/17, Sąd Rejonowy w S. zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratury Okręgowej w S. 13 280,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 19 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty (pkt 1); oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2); nakazując pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w S. kwotę 664,00 złotych tytułem połowy opłaty od pozwu (pkt 3) i znosząc wzajemnie między stronami koszty postępowania.

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

W dniu 16 czerwca 2016 r. strony zawarły umowę nr (...) - (...) S., przedmiotem której było świadczenie przez pozwaną usług telekomunikacyjnych telefonii stacjonarnej z wykorzystaniem stacjonarnych łączy (...)i/lub (...) we wszystkich obiektach powoda, wyszczególnionych w załączniku nr 5 do umowy. Przedmiotowa umowa miała obowiązywać od dnia jej zawarcia do 30 listopada 2017 r. lub do wyczerpania kwoty umowy określonej w § 4 ust. 1. Pozwana zobowiązana była do uruchomienia wszystkich usług będących przedmiotem umowy na dzień ich rozpoczęcia we wszystkich obiektach powoda we współpracy ze służbami technicznymi powoda (§ 3 ust. 8 umowy). Strony określiły, iż maksymalne łączne wynagrodzenie pozwanej z tytułu wykonania umowy wynosi ogółem netto 27 000 złotych, czyli brutto - 33 210 złotych (§ 4 ust. 1 umowy). Ustalono nadto, iż w przypadku wystąpienia usterek/awarii, w tym również przerw lub zakłóceń w świadczeniu usług będących przedmiotem umowy pozwana zobowiązana jest do ich usunięcia w terminie nie dłuższym niż 5 godzin od momentu zgłoszenia. Czas niedostępności usługi liczony miał być od chwili zgłoszenia usterki/awarii do pozwanej do chwili naprawy, czyli osiągnięcia pełnej funkcjonalności usługi. Do terminu usunięcia usterki/awarii nie był wliczany czas, w którym pozwana nie miała zapewnionego dostępu do pomieszczeń powoda, jeśli taki dostęp był konieczny do usunięcia usterki/awarii. (§ 6 ust. 1 umowy). W § 6 ust. 2 strony umowy ustaliły, że w przypadku gdy usunięcie usterek/awarii, w tym również przerw lub zakłóceń w świadczeniu usług będzie niemożliwe z przyczyn niezależnych od pozwanej w terminie wskazanym w ust. 2, pozwana zgłosi ten fakt jednostce w celu uzgodnienia z nią innego możliwego terminu. Zgodnie z postanowieniami § 9 ust. 2 umowy, w przypadku niespełnienia zobowiązania określonego w § 6 ust. 1 umowy, z zastrzeżeniem § 6 ust. 2 umowy, pozwana zobowiązana była zapłacić na rzecz powoda karę umowną w wysokości 40 złotych za każdą rozpoczętą godzinę nieprawidłowego działania łączy, po przekroczeniu terminów, o których mowa w § 6 ust. 1 umowy.

W dniu 10 października 2016 r. w jednostce powódki, tj. w Prokuraturze Rejonowej w Zduńskiej Woli wystąpiła usterka w świadczeniu usługi telekomunikacyjnej polegająca na niemożności wysyłania wiadomości za pomocą faksu. Wystąpienie usterki zostało zgłoszone pozwanej za pomocą przesłania wiadomości mailowej tego samego dnia o godzinie 12:12. Przedmiotowe zgłoszenie usterki zostało przyjęte i przekazane do realizacji. Pomimo wielokrotnych monitów usterka nie została niezwłocznie usunięta. Pozwana poinformowała jedynie, iż problem ze świadczeniem usługi leży po stronie podwykonawcy. W dniu 19 października 2016 r. powódka zgłosiła pozwanej reklamację na nienależyte wykonanie usługi telekomunikacyjnej. Pismo zawierające reklamację zostało doręczone pozwanej 24 października 2016 r. W dniu 7 listopada 2016 r. godzinie 8:50 przywrócono możliwość wysyłania i odbierania wiadomości za pomocą faksów przez jednostkę Prokuratury Rejonowej w Zduńskiej Woli.

Pismem z dnia 21 grudnia 2016 r. powód poinformował pozwaną o bezskutecznym upływie terminu na udzielenie odpowiedzi na zgłoszoną reklamację oraz naliczeniu na podstawie § 9 ust. 2 umowy nr (...) - PO S. kary umownej w kwocie 26 560 złotych, przesyłając jednocześnie notę księgową nr (...) z dnia 21 grudnia 2016 r.

Pismem z 6 lutego 2017 r. powód ponownie wezwał pozwaną do zapłaty naliczonej kary umownej. W odpowiedzi na powyższe wezwanie pozwana - w piśmie z dnia 17 lutego 2017 r. - poinformowała powoda, iż nie znalazła podstaw do zapłaty kwoty kary umownej, gdyż problem techniczny dotyczył tylko i wyłącznie jednej usługi, tj. FAX, a nie całej usługi świadczonej przez pozwaną.

Jak zauważył Sąd Rejonowy, możliwość dochodzenia roszczenia przez powoda uzależniona została od uprzedniego wykorzystania toku postępowania reklamacyjnego, zgodnie z prawem telekomunikacyjnym. Niewątpliwie powód wykorzystał drogę postępowania reklamacyjnego przed wytoczeniem powództwa. Zgłoszona reklamacja odpowiadała wymogom § 4 rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 24 lutego 2014 r. w sprawie reklamacji usług telekomunikacyjnych (Dz.U. z 2014 roku poz. 284) i została doręczona pozwanej 24 października 2016 r. W toku niniejszego postępowania pozwana nie wykazała, iż odpowiedź na zgłoszoną przez powoda reklamację wysłała na jego adres przed upływem terminu 30 dni liczonego od daty zgłoszenia reklamacji. Zasadnym zatem jest przyjęcie domniemania z art. 106 ust. 2 prawa telekomunikacyjnego że dostawca uznał okoliczności wskazane w reklamacji i zaakceptował żądanie osoby reklamującej. Owo domniemanie może jednak dotyczyć jedynie uznania nienależytego wykonania usługi przez pozwaną, nie zaś wysokości naliczonej kary umownej. W treści reklamacji powód nie zawarł żądania zapłaty określonej kwoty, uczynił to dopiero w piśmie z 21 grudnia 2016 r.

Niezależnie od domniemania z art. 106 ust. 2 prawa telekomunikacyjnego, zostało w sprawie wykazane, iż pozwana ponosi odpowiedzialność za nienależyte wykonanie umowy (art. 471 k.c.) poprzez uchybienie terminowi usunięcia awarii polegającej na nieświadczeniu usługi wysyłania i odbierania faksów w jednostce organizacyjnej powoda. Pozwana zobowiązana była do usunięcia usterki w terminie nie dłuższym niż 5 godzin od momentu zgłoszenia. Obowiązki temu nie sprostowała. Nie wykazała nadto, iż przyczyną uchybienia terminu do usunięcia awarii była przeszkoda w postaci nieposiadania dostępu do pomieszczeń powoda, a jednocześnie taki dostęp był konieczny do usunięcia usterki/awarii. (§ 6 ust. 1 umowy), czy też, że wystąpiły okoliczności z § 6 ust. 2 umowy, nie poinformowała o nich powoda i nie został ustalony przez strony inny termin usunięcia awarii. Za nieskuteczną dla zwolnienia odpowiedzialności pozwanej uznać należy podnoszoną przez nią okoliczność, iż problem w postaci przerwy w świadczeniu usługi „leżał po stronie podwykonawcy”. Zgodnie bowiem z art. 474 k.c., dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działania lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza.

Ustawodawca w art. 483 § 1 k.c. wskazał, iż strony mogą zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi poprzez zapłatę określonej sumy (kary pieniężnej). Możliwość naliczenia kary pieniężnej strony umowy zawarły w § 9 ust. 2. Uwzględniając postanowienia umowy oraz okres przez jaki nie została usunięta awaria, tj. od 10 października 2016 r. godzina 17:12 do 7 listopada 2016 r. godz. 8.50, należna kara umowna wyniosła 26 560,00 złotych (639 godzin x 40 złotych).

Zgodnie z art. 484 § 1 k.c., w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. W § 2 powołanego przepisu wskazano, że jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej wysokości wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej, to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

Dokonując miarkowania wysokości należnej kary umownej, Sąd pierwszej instancji uwzględnił, iż nieprawidłowości w świadczeniu usługi nie dotyczyły całej usługi wynikającej z łączącej strony umowy, a jedynie niedużego jej zakresu (wysyłania i odbierania faksów) i tylko jednej jednostki powódki, w pozostałych jednostkach usługa świadczona była zgodnie z treścią umowy. Usterka nie trwała przez cały okres obowiązywania umowy, a jedynie przez jej 28 dni, a naliczona kara umowna swoją wysokością dorównywała niemalże wysokości maksymalnego wynagrodzenia pozwanej wynikającej z umowy (§ 4 ust. 1 umowy). Tym niemniej, pozwana jest profesjonalistą na rynku usług telekomunikacyjnych, a przedmiotową umowę zawarła w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Powinna dołożyć zatem należytej staranności, zarówno w momencie zawierania umowy i prawidłowo określić ryzyka z nią związane, ale także w czasie wykonywania umowy podjąć wszelkie starania zmierzające do wykonania usługi zgodnie z treścią umowy. Trudno również zgodzić się, zdaniem Sądu Rejonowego, z twierdzeniem pozwanej, iż wobec niemożności korzystania przez powoda z funkcji wysyłania i odbierania faksów powód nie poniósł żadnej szkody. Błędne jest bowiem twierdzenie, iż szkodę można utożsamiać jedynie z określoną kwotą pieniężną. Niemożność korzystania z usługi faksów destabilizowało pracę jednostki powoda. Pracownicy Prokuratury Rejonowej w Zduńskiej Woli wielokrotnie informowali o utrudnieniu w prawidłowym funkcjonowaniu jednostki.

Uwzględniając powyższe - w ocenie Sądu pierwszej instancji - naliczona kara umowna winna zostać obniżona o połowę i wynieść 13 280,00 złotych. Wskazaną kwotę należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 19 stycznia 2017 r. (pierwszy dzień po upływie 14 dniowego terminu od doręczenia noty księgowej zawierającej kwotę naliczonej katy umownej) do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Pozwana wniosła apelację od wyroku Sądu Rejonowego, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w pkt I i III w zakresie w jakim Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 13 280,00 złotych, w sytuacji gdy pozwana wносиła o miarkowanie kary umownej do kwoty 441,57 złotych oraz orzekł o kosztach postępowania.

W apelacji podniesiono następujące zarzuty:

I. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie jej w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Brak oceny wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego spowodował błędne orzeczenie i zamiarkowanie kary umownej do kwoty, która jest nadal rażąco wygórowana. Sąd pominął m.in. treść umowy między stronami w zakresie w jakim strony określiły przedmiot i wynagrodzenie, nie dokonał oceny proporcji wynagrodzenia, przedmiotu i podstawy naliczenia kar umownych i stanowisk stron, błędnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego nie wziął pod uwagę, że nieprawidłowości w wykonaniu usługi nie dotyczyły całej usługi wynikającej z umowy, zaś jedynie wysyłania i obierania faksu, pominął fakt, iż powyższe dotyczyło tylko i wyłącznie jednej mało istotnej części zobowiązania, nie zaś wszystkich objętych umową, Sąd pierwszej instancji błędnie pominął także kwestie podziału wynagrodzenia ze względu na przedmiot umowy i dowolnie uznał że w brak działania spornej usługi we wskazanym okresie „destabilizował” pracę jednostki powoda, w sytuacji gdy doświadczenie życiowe wskazuje że funkcjonalność działania faksu nie uzależnia sprawnego działania prokuratury. Nadto Sąd błędnie uznał że w majątku powoda wystąpiła szkoda;

II. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z 484 § 2 k.c., poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku w zakresie przesłanek i kryteriów, jakimi Sąd kierował się miarkując karę umowną do kwoty 13 280,00 złotych, co uniemożliwia kontrolę rozumowania Sądu oraz prawidłowości rozstrzygnięcia oraz prowadzi do uznania rozstrzygnięcia Sądu za całkowicie dowolne w sytuacji, gdy wynagrodzenie za nieprawidłowo wykonaną część zobowiązania zostały przez powoda określone;

III. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 484 § 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i zastosowanie poprzez nie przyjęcie kryteriów i ich nie wskazanie w ramach mechanizm miarkowania kary umownej, nie wzięcie pod uwagę faktu wykonania zobowiązania prawie w całości (co najmniej w znacznej części) przez pozwaną.

W oparciu o wskazane zarzuty skarżąca wniosła o:

I. zmianę wydanego wyroku poprzez oddalenia powództwa w części, tj. zamiarkowanie kary umownej do kwoty 441,57 złotych; ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji;

II. zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą i drugą instancje wg norm prawem przepisanych.

Powód domagał się oddalenia apelacji na koszt skarżącej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, iż zarzucając naruszenie art. 233 k.p.c. skarżący w zasadzie nie zakwestionował dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Ustalenia te znajdują swoją podstawę w przeprowadzonych dowodach, przy braku dowodów przeciwnych, a krytyka orzeczenia zawarta w apelacji nie dotyczy ocen przeprowadzonych dowodów pod kątem zasad logiki i doświadczenia życiowego, lecz wyciągniętych z ustalonych faktów wniosków w zakresie wysokości należnej na rzecz powoda kary umownej, co należy rozpatrywać w kontekście prawidłowości zastosowania prawa materialnego, a konkretnie art. 484 § 2 k.c.

Naruszenie zaś art. 328 § 2 k.p.c., określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu, może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2001 r., sygn. akt V CKN 606/00, LEX nr 53116). Taka sytuacja w sprawie przedmiotowej nie miała zaś miejsca. Wbrew twierdzeniom skarżącej, Sąd pierwszej instancji wyraźnie omówił, jakimi przesłankami się kierował, miarkując wysokość kary umownej do kwoty zasądzonej, wskazując, iż miał na uwadze w tym zakresie przede wszystkim to, że nieprawidłowości nie dotyczyły całej usługi wynikającej z umowy i wszystkich jednostek powoda, a naliczona kara umowna swoją wysokością dorównywała niemalże wysokości maksymalnego wynagrodzenia pozwanej za cały okres trwania umowy. Przeciwno zaś dalszemu obniżeniu należnego świadczenia przemawiał, zdaniem Sądu między innymi fakt, że pozwana jest profesjonalistą na rynku usług telekomunikacyjnych.

Sąd Okręgowy częściowo podzielił natomiast zarzut naruszenia art. 484 § 2 k.c.

Miarkowanie kary umownej ma przeciwdziałać dużym dysproporcjom między wysokością zastrzeżonej kary a godnym ochrony interesem wierzyciela. Kara umowna, podobnie jak odszkodowanie, którego jest surogatem, nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia uprawnionego. Judykatura stworzyła swoisty katalog mierników oceny wysokości kar umownych. Jednym z podstawowych, a jednocześnie najbardziej ogólnych kryteriów, w oparciu o które dokonuje się oceny wysokości kary umownej, celem stwierdzenia, czy nie jest ona rażąco wygórowana, jest stosunek pomiędzy wartością kary umownej a wartością całego zobowiązania głównego (por. np. P. Drapała (w:) System..., s. 974 i wskazane tam orzeczenia; wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., V CSK 34/06, LEX nr 195426). Przyjmuje się również, że o tym, czy w danym wypadku można mówić o karze umownej rażąco wygórowanej decyduje przede wszystkim stosunek, w jakim do siebie pozostają dochodzona kara umowna i spełnione z opóźnieniem świadczenie dłużnika. Wówczas gdy kara umowna równa się bądź jest zbliżona do wysokości wykonanego z opóźnieniem zobowiązania, w związku z którym ją zastrzeżono, można ją uważać za rażąco wygórowaną w rozumieniu art. 484 § 2 k.c. (wyrok SN z dnia 20 maja 1980 r., I CR 229/80, OSNCP 1980, nr 12, poz. 243). Istotnym kryterium jest także relacja wysokości kary umownej do odszkodowania należnego wierzycielowi na zasadach ogólnych (wyrok SN z dnia 11 października 2007 r., IV CSK 181/07, OSNC-ZD 2008, nr 2, poz. 48; wyrok SN z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 55/06, LEX nr 200875; wyrok SN z dnia 14 kwietnia 2005 r., II CK 629/2004 niepubl.; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CKN 50/2001, niepubl.). Wskazuje się, że uzasadnieniem dla uznania tego miernika jest okoliczność, że to właśnie odszkodowanie zostaje z woli stron zamienione na karę umowną (zob. K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 870; odmiennie J. Jastrzębski, Kara umowna..., s. 330 i n.). Przyjmuje się więc również, że okoliczność, iż wierzyciel nie poniósł szkody z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania powinna być brana pod uwagę przy zmniejszeniu kary umownej (wyrok SN z dnia 2 czerwca 1970 r., II CR 167/70, OSNC 1970, nr 11, poz. 214; uchwała 7 sędziów SN z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03; T. Wiśniewski (w:) Komentarz..., s. 546). Poza brakiem szkody, także nieznaczna jej wysokość może tworzyć odpowiednie kryterium redukcji kary umownej (wyrok SN z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 55/06, LEX nr 200875; wyrok SN z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 364/08, LEX nr 584727). Proponuje się także wzięcie pod rozwagę przez sąd, przy dokonywaniu miarkowania, takich okoliczności, jak: zakres i czas trwania naruszenia przez dłużnika jego powinności wynikających z zobowiązania, wagę naruszonych powinności, zagrożenie dalszymi naruszeniami powinności dłużnika i zgodny zamiar stron w zakresie przyjętego przez strony celu zastrzeżenia kary umownej w danej wysokości (zob. P. Drapała (w:) System..., s. 975).

W świetle powyższych uwag, podnoszone przez stronę pozwaną okoliczności, że usterka dotyczyła jedynie jednej z usług, nie zaś wszystkich świadczonych w ramach umowy i miała miejsce tylko w odniesieniu do jednej jednostki prokuratury, a także brak po stronie tego podmiotu wymiernej szkody majątkowej wynikającej z opóźnienia w usunięciu awarii, przy porównaniu kary w pełnej wysokości do wysokości wynagrodzenia za wszystkie usługi za cały czas trwania umowy, wskazują, że zakres obniżenia winien być większy aniżeli 50 % przyjęte przez Sąd pierwszej instancji.

Jednakże nie można zgodzić się z apelującym, że efektem miarkowania winno być zasądzenie jedynie 441,57 złotych.

Stosując instytucję miarkowania, sąd powinien mieć na względzie nie tylko funkcję kompensacyjną kary umownej, polegającą na naprawieniu szkody, jeśli wierzyciel ją poniósł, bez konieczności precyzyjnego wyliczenia jej wysokości, lecz także pozostałe podstawowe funkcje kary umownej, jakimi są funkcja stymulująca wykonanie zobowiązania oraz funkcja represyjna w postaci sankcji za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy. Dlatego postuluje się ostrożne i powściągliwe stosowanie prawa redukcji, pamiętając, że miarkowanie osłabia skutek stymulacyjno-represyjny oraz kompensacyjny kary umownej (zob. P. Drapała (w:) System..., s. 974), a nadto redukcja stanowi modyfikację treści zobowiązania określonego w umowie (wyrok SN z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 55/06, LEX nr 200875).

Mając na uwadze owe pozostałe funkcje kary umownej i podobnie jak Sąd Rejonowy, fakt, iż umowę zawarł podmiot profesjonalnie świadczący usługi telekomunikacyjne w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, właściwą przy zastosowaniu art. 484 § 2 k.c., karę umowną stanowić będzie – zdaniem Sądu Okręgowego - kwota stanowiąca 1/6 sumy wynikającej z umowy, czyli 4 426,67 złotych.

Mając na uwadze powyższe, na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył kwotę zasądzoną w punkcie 1 z 13 280 do 4 426,67 złotych. Konsekwencją tej korekty była zmiana pkt 3 poprzez obniżenie pobranej od pozwanej opłaty od uwzględnionej części powództwa z 664,00 do 222,00 złotych.

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 w zw. z art. 391 § k.p.c., znosząc je między stronami.